

# SOLIDARNOŚĆ

## BIULETYN ZARZĄDU REGIONU „SOLIDARNOSC” ZIEMIA RADOMSKA

W komisji zakładowej sądzili, że złapali byka za rogi i odkryli potężną aferę. Zażądali spotkania z dyrektorem i ukarania winnych. Przez prawie rok nie doczekali się sprawiedliwości...

30 listopada 1990 r. z teczki opuszczającego teren Zakładów Zespołów Samochodowych Stefana Majchrzyka, szefa produkcji, byłego sekretarza POP PZPR, wysypało się kilkadziesiąt metalowych swo-

### -ROK-POLEMIK-I-DYSKUSJI-

Korespondencja "Solidarności" i dyrekcji na temat wyeliminowania z zakładu nieprawidłowości to kilkanaście obszernych, podniszczonych doku-

## ...rozliczyć spółkę

rzni. Nieco speszony Majchrzyk szybko je pozbięrał i niczym strzała przemknął przez bramę. Żaden z wartowników go nie niepokoił...

Incydentem zainteresowała się "Solidarność". Z dokumentów wynikało, że sworznie wykonano dla spółki UNIMAR, ale na podstawie bardzo dziwnej, nie praktykowanej nigdy procedury. Podanie o usługę podpisał zastępca dyrektora bez wstawiania daty. Kalkulację, którą winien przedstawić dział głównego technologa, zrobiła i zatwierdziła kierowniczka galwanizacji - podwładna Majchrzyka. Wreszcie WZ-tka - kwit uprawniający do wyniesienia materiału - miał wyraźnie przeprowadzoną datę: z 3 grudnia na 30 listopada.

Wniosek był jasny: szef produkcji próbuje zatuzować dokonane oszustwo.

4 grudnia - do fabryki wpłynęło zamówienie ze spółki na wykonanie kilkadziesięciu sztuk sworzni IFA. Nazajutrz usługa była gotowa. Zdziwiło to działaczy "S", bowiem produkcja detalu tak skomplikowanego jak sworznie zajmuje co najmniej kilka dni. Wyniki kontroli i tym razem bulwersowały: sworznie wyrabiano - poza jakąkolwiek dokumentacją - już od 15 listopada, a materiał do wykonania obróbki spółka dostarczyła dopiero 3 grudnia.

"Solidarność" była przekonana, że złapała byka za rogi i wykryła potężną aferę. Zażądała spotkania z dyrektorem i ukarania winnych.

Tak rozpoczęła się "walka o sprawiedliwość", która trwa do dzisiaj...

mentów.

14 stycznia. Protokół ze spotkania dyrektora z Zarządem KZ "S". "Komisja przedstawiła zgłoszoną przez załogę wątpliwość prawidłowego rozliczania się Zakładu ze spółką UNIMAR przy wykonywanych usługach, a szczególnie zamówieniu z dnia 3 grudnia nr 64/90. Wątpliwości te dotyczyły rozliczenia materiałów i robocizny oraz obiegu dokumentów jak również wwozu i wywozu materiałów i gotowych detali przez UNIMAR. Poproszono dyrektora o wyjaśnienie sprawy natychmiast..."

15 stycznia. Protokół z posiedzenia komisji zakładowej. "Na wspólnym spotkaniu z dyrektorem ponownie wynikła sprawa usług dla UNIMARU. Komisję nurtował temat obiegu dokumentacji. Główna księgową stwierdziła, że... PZ na materiały, z których była wykonana usługa zgodnie z zamówieniem z dnia 3 grudnia nie było w całym zbiorze tych dokumentów. Zamówienie było wystawione 3 grudnia, opiniowane 4 grudnia, a przy wyrażeniu zgody przez dyrektora nie było daty... Dyrektor zalecił zbadanie obiegu dokumentacji i zapłaty za wszystkie usługi dla UNIMARU w 1990 r. i zobowiązał się poinformować komisję "S" za około dwa dni..."

2 lutego. Pismo dyrektora do Prezesa Zarządu Spółki STAR w Starachowicach: "Informuję ob. Dyrektora, że nie jestem udziałowcem spółki UNIMAR

dok. na str. 2

# rozliczyć spółkę

dek.-ze-str.1

ani też żadnej innej. Nie mam żadnego osobistego powodu, aby świadczone przez zakład usługi dla tego i innych odbiorców były ułatwiane nieformalnie ze stratą dla zakładu... W protokole z kontroli przeprowadzonej przez rewidenta zakładowego stwierdzono m.in. nieprawidłowości polegające na **przeprawianiu dokumentów w magazynie HM 002. Stwierdziłem też, że sworznie wynoszone 30 listopada przez kierownika wydziału wykonywane były w zakładzie na podanie datowane tego samego dnia. Daty na dokumentach zezwalających na wyoszenie są przeprawione...**

**Z faktów tych na zasadzie domniemań nie chcę wyciągać zbyt daleko idących wniosków, gdyż mogłoby to być krzywdzące dla podejrzanych.**

Jednakże nie lekceważąc zjawiska przeprowadziłem rozmowy z kierownikiem wydz. ZI oraz kierownikiem magazynu. W wyniku tej rozmowy kierownik wydziału Z I ob. Stefan Majchrzyk z dniem 1 marca wypowiedział umowę o pracę. Z uwagi na dotyczącą 24-letnią nienaganą pracę w FSC, oraz złożone wypowiedzenie zaniechałem kar dyscyplinarnych uważając, że odejście z zakładu stanowi karę samą w sobie...

2 sierpnia. Oświadczenie komisji zakładowej: "W związku z brakiem działalności Pana Prezesa Zakładu Zespołu Samochodowych w Lipsku na temat zgłoszonych nieprawidłowości rozliczeń ze spółką UNIMAR w dn. 14 stycznia 1991 r. - Związek Zawodowy "Solidarność" jest zaniepokojony działalnością i postępowaniem Pana Prezesa. Po objęciu stanowiska przez Pana Andrzeja Zemełę mieliśmy pełne zaufanie do jego osoby. Mając świadomość panujących w naszym zakładzie powiązań (łańcuszek ludzi dobrej woli) i działając w interesie załogi przedstawiliśmy szereg istotnych nieprawidłowości, które natychmiast winny być rozwiązane. Jednak byliśmy w błędzie, gdyż do dnia dzisiejszego zgłoszone w dniu 14 stycznia fakty i problemy nie zostały rozwiązane..."

Wrzesień 1991 r. Powołana przez prezesa komisja (złożona z przedstawicieli Rady Nadzorczej, OPZZ i "Solidarności") bada całą dokumentację kontraktów zakładu ze spółką UNIMAR. Wychodzi na jaw cała masa nieprawidłowości: druki PZ, RW i WZ są wypełniane niedbale, nie zawierają dat, co innego zawierają oryginały, a co innego kopie. Księgowość nie ściągła odsetek za niezapłacone faktury, co naraziło przedsiębiorstwo na straty ok. 18 mln zł.

12 listopada. W zakładzie kolejna afera. Z magazynu giną 4 haki holownicze. Straty wynoszą ok. 10,5 mln zł...

## KTO TU ZAWINIŁ?

W komisji zakładowej nie obwiniają dyrektora (właściwie - prezesa, gdyż od 1 lipca 1991 r. zakład przekształcił się w spółkę akcyjną) o nieuczciwe praktyki. Twierdzą jednak, że działania na

rzecz zwalczania złodziejstwa są mało energiczne i że jest to wina Zarządu.

"W zakładzie toleruje się bałagan, który jest korzystny dla różnych złodziejasków i spółek.

- mówi Wojciech Madejski, były szef "S" - Dla czego porządkowanie dokumentów trwało prawie rok?

- Ja bym namacał złodziei w 24 godziny. Trzeba tylko chcieć! - dodaje Dariusz Banaszek.

Rejestr zarzutów "Solidarności" wobec dyrektora nie wyczerpuje sprawa z UNIMAREM. Do dziś - na przykład - nie odebrano mieszkania służbowego Majchrzykowi, który nie pracuje już od ponad pół roku i dysponuje własnym domem. Nie postąpiono fair ze Związkiem przy zwolnieniach grupowych: gdy po długich kłótniach "S" wyraziła na nie zgodę, dyrektor zredukował tylko kilkadziesiąt osób, czym naraził komisję zakładową na śmieszność.

- Załoga odnosi wrażenie, że nasze role się odwróciły: że Związek jest za zwolnieniami, a dyrekcja przeciw. A przecież to jawna nieprawda! - irytuje się Dariusz Banaszek.

## DYREKTOR: - UKARZE, - JAK BEDA - DOWODY

Dyrektor Andrzej Zemeła potwierdza fakty przytoczone przez komisję zakładową. Ale nieco inaczej rozkłada akcenty i wskazuje na odmienną perspektywę, którą - jak szef zakładu - musi się kierować.

"Jestem skłonny wystąpić do prokuratury, ale nie mam dostatecznego oparcia w dowodach. To czym dysponują związki - to są opinie komentarzy - zasłyszane często na mieście. Nie można osądzać na podstawie opinii..."

"Wiele razy domagałem się konkretnych oświadczeń na temat stwierdzanych nieprawidłowości. W styczniu sam zaproponowałem, by sprawą wynoszenia sworzni zajęła się prokuratura. Zastępowały mnie związki twierdząc, że brudy trzeba prac we własnym gronie"

"Protokół komisji nie jest dokumentem, który mogę zaakceptować bez żadnych zastrzeżeń. Czytając go miałem wrażenie, że komisja była bardzo gorliwa i jeszcze moment, a wychwyciłaby w przecinach i kropkach. Zresztą z protokołu wynika, że ilość nieprawidłowości pod moimi rządami zmniejszyła się a nie zwiększyła..."

Dyrektor prosi, by zrozumieć jego sytuację. Jest w swoistym trójkącie, naciskają go oba związki i załoga. Wypracowanie kompromisu graniczy z niemożliwością. A przecież są jeszcze realia ekonomiczne i walka o uratowanie zakładu. Czy procesy i afery poprawią reputację firmy? I czy zapewnią to, co najważniejsze - pracę dla załogi?

W sprawie zwolnień dyrektor składa następujące wyjaśnienie:

"Wiem, że Rada Nadzorcza wystąpiła o odwołania mnie z funkcji prezesa. I dlatego niech nikt nie oczekuje ode mnie niepopularnych decyzji - zwłaszcza personalnych. Ja nie będę oczyszczał pola swojemu natępcy i zwalniał ludzi tuż przed swoim

dok. na str.7

## STANOWISKO-KOMISJI-KRAJOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" uznając, że system komunistyczny był systemem zbrodniczym stoi na stanowisku, że do władz w NSZZ "Solidarność" każdego szczebla nie powinny być wybierane osoby czynnie współdziałające z systemem komunistycznym po 13 grudnia 1981 r.

# POSIEDZENIE „KRAJÓWKI”

W dn. 4 grudnia 1991 r. odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady dotyczyły następujących spraw:

\* Zarejestrowano Sekretariat Transportowców, a jego przewodniczącym Krzysztof Mamiński został przyjęty w poczet członków KK

\* Przyjęto rezygnację Jana Rulewskiego i Bogdana Borusewicza z funkcji v-ce przewodniczących Komisji Krajowej. Bogdan Borusewicz zachował funkcję członka prezydium KK

\* Komisja Krajowa powołała Barbarę Niemiec i Janusza Pałubickiego na funkcję v-ce przewodniczących KK

\* KK wybrała do prezydium Andrzeja Wieczorka  
\* Powołano Krajową Komisję Wyborczą NSZZ "Solidarność" do przeprowadzenia wyborów władz krajowych Związku oraz kierowania przebiegiem WZD w regionach. Przewodniczącym KKW został Leszek Jankowski, przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej

\* Przyjęto uchwałę w sprawie zasad wyboru delegatów regionalnych na Krajowy Zjazd Delegatów. Zasada ta określa liczbę delegatów z Regionu jako proporcjonalną do liczby członków Związku w tym regionie przy dodatkowym warunku odprowadzania składek w określonej wysokości

\* Podjęto decyzję o przystąpieniu NSZZ "Solidarność" do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych w charakterze członka - obserwatora

\* Andrzej Słowik przedstawił pogarszającą się sytuację pracowniczą w Regionie Łódzkim. Przyjęto uchwałę zalecającą podjęcie odpowiednich kroków celem zagwarantowania terminowych wypłat.

## UCHWAŁA-193/91

Ze względu na trwający w Związku okres wyborczy KK NSZZ "Solidarność" poleca Krajowym Sekcjom Branżowym przeprowadzenie wyborów delegatów do sekcji regionalnych, a następnie do sekcji krajowych (zgodnie z branżową ordynacją wyborczą). Wybory w strukturach branżowych winny być przeprowadzone pomiędzy 2.01.92 a 29.02.92 r. tj. po zakończeniu wyborów do KZ. Natomiast wybory do władz w Sekretariatach Branżowych pomiędzy 1 marca a 2 kwietnia 1992. Terminy te dotyczą wszystkich sekcji krajowych bez względu na czas wyboru poprzednich organów przedstawicielskich sekcji.

## UCHWAŁA-194/91

KK NSZZ "Solidarność" interpretując zapis statutowy par. 8 ust. 1 pkt. 2 Statutu Związku wyjaśnia, że wszyscy członkowie naszego Związku zatrudnieni w danym zakładzie pracy należą do jednej podstawowej organizacji związkowej, którą jest organizacja zakładowa lub międzyzakładowa, jeśli taką utworzono i obejmuje swym zasięgiem tenże zakład pracy. W organizacji tej, zgodnie z par. 26 Statutu istnieją jedne władze statutowe Związku, czyli zakładowe (międzyzakładowe) zebranie członków lub zakładowe (międzyzakładowe) zebranie delegatów, komisja zakładowa (międzyzakładowa) i zakładowa (międzyzakładowa) komisja rewizyjna.

Ponadto członkostwo naszego Związku dla osób bezrobotnych, osób oddelegowanych i uropowanych musi wiązać się z przynależnością do macierzystej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej ostatniego zatrudniającego zakładu pracy.

Jeśli w zakładzie pracy nie istnieje taka organizacja związkowa osoba zatrudniona w nim chcąc wstąpić do NSZZ "Solidarność" winna zgłosić akces do organizacji międzyzakładowej (lub zakładowej) i wówczas ona przyjmując taką osobę na członka swej organizacji automatycznie rozszerza swój zasięg na zakład pracy nowego członka. W przypadku powstania w macierzystym zakładzie pracy organizacji zakładowej i zarejestrowania jej przez zarząd regionu ów członek musi przejść do tej organizacji zakładowej. W kwestiach spornych - przynależności do różnych organizacji międzyzakładowych lub utworzenia samodzielnej organizacji związkowej - powinien interweniować zarząd regionu postępując w ten sposób, by wszyscy członkowie potencjalnej organizacji zakładowej, tworząc ogólne zebranie, podjęli stosowną decyzję.

Organizacje związkowe, o których mówi par. 8 ust. 1 pkt. 3 Statutu są również organizacjami międzyzakładowymi działającymi przy terenowych strukturach Związku. Na danym terenie może istnieć więcej takich organizacji, ale członkowie z jednego zakładu pracy mogą należeć tylko do jednej z nich.

Emeryci i renciści mogą kontynuować członkostwo Związku w macierzystej organizacji zakładowo-

dok. na str.4

## POSIEDZENIE „KRAJÓWKI”

UCHWAŁA - 194/91 - dek. - ze str. 3

wej (międzyzakładowej) tj. organizacji ostatniego zakładu pracy lub też zgodnie z par. 31 ust. 3 przynależć do terenowej organizacji związkowej skupiającej wyłącznie emerytów i rencistów. Podobne wymogi dotyczą emerytów i rencistów chcących wstąpić do NSZZ "Solidarność".

UCHWAŁA - 195/91

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wyraża zgodę na przystąpienie NSZZ "S" do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych z siedzibą w Brukseli w charakterze członka-obszernika.

UCHWAŁA - 196/91

Terminowe wypłacanie wynagrodzenia w pełnej wysokości jest niezbywalnym prawem wszystkich pracujących.

Komisja Krajowa NSZZ "S" potępia praktyki stosowane przez dyrektorów, organy założycielskie i właścicieli przedsiębiorstw polegające na pozbawianiu zatrudnionych pracowników wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

Dzieje się to przy całkowitej bierności Ministerstwa Przemysłu, jako organu założycielskiego i Ministerstwa Pracy. Domagamy się realizacji postanowień art. 86 i 94 pkt. 5 Kodeksu Pracy.

Komisja Krajowa popiera akcję protestacyjną oraz stanowisko ZR Ziemia Łódzka dotyczące zagwarantowania pracownikom terminowych wypłat na mocy obowiązujących przepisów (kodeksu pracy i zakładowych systemów wynagrodzeń), i złagodzenia skutków bezrobocia przez przyznanie prawa do wcześniejszych emerytur w regionach szczególnie zagrożonych bezrobociem. Za niezbędne uznajemy szybkie zmiany polityki finansowo-kredytowej wobec przedsiębiorstw państwowych oraz nie dopuszczanie do praktyki wypłacania wynagrodzeń niższych niż płaca minimalna.

UCHWAŁA - 197/91

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" powołuje Krajową Komisję Wyborczą dla przeprowadzenia wyborów władz krajowych związku oraz nadzoru nad przebiegiem WZD w regionach.

W skład KKW wchodzi przedstawiciele powołani powołani przez Komisję Krajową oraz Przewodniczący Regionalnych Komisji Wyborczych NSZZ "S" powołani przez poszczególne Zarządy Regionów.

Na Przewodniczącego Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ "Solidarność" powołuje się przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej kol. Leszka Jankowskiego.

## OPIESZALEJ KAMPANII - ciąg dalszy

Mimo, że do zakończenia kampanii wyborczej pozostało trochę więcej niż dwa tygodnie (wliczając święta) - komisje zakładowe nie spieszą się z wyborem nowych władz. Według informacji, które otrzymaliśmy w Sekretariacie Zarządu Regionu, do 12 grudnia zebrania wyborcze odbyły się w 26 komisjach zakładowych, a zamiar ich przeprowadzenia zgłoszono w 87 zakładach pracy. Wszystko wskazuje, że wiele organizacji związkowych istnieje tylko na papierze i nie przejawia żadnej aktywności.

## z regionu

9 grudnia, w poniedziałek, nowe władze wybrano w największym zakładzie przemysłowym województwa - Zakładach Metalowych "Łucznicz". Frekwencja dopisała tu jak mało gdzie: na 248 delegatów na sali obrad zjawili się 204 osoby! O funkcje przewodniczącego ubiegało się dwóch delegatów: dotychczasowy szef KZ "S", Stanisław Górski, i Kazimierz Aderek. Pierwszy z nich otrzymał 166 głosów, drugi - 37. Tym samym na czele związku stanie na kolejną, 3-letnią tym kadencję, Stanisław Górski. Delegaci dokonali również wyboru nowej komisji zakładowej. Jak nas poinformowano, w jej 31-osobowym składzie jest około 30% osób, które nie piastowały dotąd funkcji związkowych.

"Starzy" przewodniczący mają się dobrze nie tylko w "Łuczniczce". Funkcje szefa związku powierzono ponownie tym samym osobom także w "TEFIE" (Andrzej Grzeszczyk), "Poczcie i Telegrafii" (Jerzy Matyszczak) oraz Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji (Wojciech Sulima).

## POGŁOSKI - TRÓCIE PRZESADZONE...

W czwartek Radom obiegnęła sensacyjna wiadomość: w RWT się zbuntowali. Rozgoryczeni niskimi płacami pracownicy montażu niszczyli wyprodukowane telefony i uszkodzali maszyny. Mało nie zlinczowano dyrektorów i związkowców, którzy przyszli przemawiać pracownikom do rozsądku...

"Są to zwykłe pogłoski - usłyszeliśmy od szefa KZ "S" w RWT, Krzysztofa Kośli - Ludzie są rozgoryczeni marnymi płacami, ale żadnego "buntu" nie było. Doszło jedynie do dosyć burzliwego spotkania przedstawicieli Zarządu i związków z pracownikami, na którym ci ostatni przedstawili swoje postulaty i żale. Są one zasadne, ale zdaniem władz spółki niemożliwe do zrealizowania".

dok. na str. 5

dek. - ze str. 2

zwolnieniem. Po co mi konflikt z połową Lipska?"

## STARE-PORACHUNKI

Zakładowa "S" ma z firmą UNIMAR stare "porachunki". W 1989 r. dzięki interwencji Związki utracił stanowisko kierownicze Ryszard Otko - wstawiony tym, że funkcję dyrektorską łączył z funkcją "doradcy ds. technologicznych" spółki. Jak wówczas UNIMAR współpracował z ZS-em możemy przeczytać w biuletynie "Wolny Robotnik", wydawanym przez MKR "S" Ziemia Radomska:

"5 czerwca 1989 r. UNIMAR wystawił zakładowi zle-

## ...ROZLICZYĆ SPÓŁKĘ

cenie na usługę hartowania sworzni. Zlecenie zostało przyjęte do realizacji. 13 września ujrzał światło dzienne pierwszy dokument potwierdzający wykonanie usługi. Wynikało z niego, że w ciągu 3 miesięcy przehartowano już 186 haków - bez jakiegokolwiek odzwierciedlenia we wcześniejszej dokumentacji i czyjejkolwiek kontroli!..."

"ZS-są jedynym w Polsce producentem haka holowniczego do samochodu Star. Urządzenia bardzo poszukiwanego na rynku... W zakładzie wymyślono, że obok wyrobu nowych haków możnaby regenerować stare, i bardzo dobrze zarabiać.

Pomysł chwycił. Został nawet ujęty w planach przedsiębiorstwa. Spodziewano się, że przysporzy ZS sporych korzyści finansowych.

Nie przysporzył - regeneracji haka podjęła się spółka UNIMAR. Za sprawą swego doradcy ds. technologicznych, Ryszarda Otko".

"W połowie lipca trafiła do ZS faktura z Jelczańskich Zakładów Samochodowych za wykonanie haka pociągowego do samochodu JELCZ. Rachunek, choć niezbyt wysoki, wywołał konsternację. Okazało się, że Dział Technologiczny, prowadzący inwestycje, nie wysłał żadnego zamówienia.

Zapłaty faktury odmówiono.

W kilka dni później pieniądze do Jelcza powędrowały - na osobiste polecenie dyrektora OTKO, który oświadczył, że to on złożył zamówienie i że "całą sprawę bierze na siebie".

Gdy w jakiś czas potem chciano skorzystać z jelczańskiej dokumentacji, okazało się to niemożliwe. Cały komplet znajdował się u dyrektora Otko - w domu".

Stare dzieje, stare historie... Gdy w zakładzie nastąpił dyr. Zemeła spodziewano, że wszystkie niejasności z UNIMAREM będą wyjaśnione. Spory i właśnie trwają aż do dzisiaj...

x x x

20 listopada 1991 r. zakładowa "S" wybrała swoje nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Związku został Dariusz Banaszek, który startował pod hasłami: obrony praw pracowniczych i rozliczenia spółki UNIMAR.

## bezrobocie rośnie...

Radom zalicza się do czołówki miast w kraju pod względem tempa przyrostu liczby bezrobotnych. W ciągu miesiąca rejestruje się bowiem w tutejszym Rejonowym Biurze Pracy około 2000 ludzi poszukujących zatrudnienia. Każdego dnia spotyka się w Urzędzie Miejskim tłumy ludzi.

W połowie listopada statystyka obejmowała już ponad 22000 osób pozostających bez pracy ale tylko 17.500 spośród nich pobierało przyśługujące im z tego tytułu zasiłki. Znaczna część pozostałych to bezrobotni z wyboru, gdyż od dłuższego czasu i tak nie myśleli o tym, by znaleźć sobie jakiegokolwiek zajęcie.

Niebawem do radomskiego RBP trafi kolejna rzesza interesantów zgłaszających się po zasiłek. Będą to ofiary dalszych zwolnień grupowych. Tak na przykład RWT zapowiedziała redukcję załogi o 400 osób, Wytwórnia Części Zamiennej oraz Radomskie Przedsiębiorstwo Melioracji zamierzają rozstać się ze 100 pracownikami, a "Bradimpex" i ZNTK zmniejszą zatrudnienie odpowiednio o 150 i 170 ludzi.

W najtrudniejszej sytuacji są ludzie z wyższym wykształceniem. Zarejestrowanych jest ich 150 i nie mają oni praktycznie żadnych szans na znalezienie pracy w swoim zawodzie. Chcąc im pomóc RBP organizuje kursy mikrokomputerów. Gdzie zostaną skierowani do pracy po ich zakończeniu jeszcze nie wiadomo ale jest przynajmniej nadzieja na ich znalezienie. Dla zainteresowanych prowadzone są również kursy palacza oraz obsługi wózków akumulatorowych. Ale te działania nie rozwiążą problemu bezrobocia...

Przypominamy, że w biurze Zarządu Regionu można nabyć "Wybór dokumentów związkowych" - broszurę zawierającą m.in. ustawę o związkach zawodowych, ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, ustawę o organizacjach pracodawców, a także: statut NSZZ "Solidarność", uchwałę finansową Komisji Krajowej i wzorcową ordynację wyborczą. Cena broszury - 20.000 zł.

## OSM-LIPSKO:-PROTEST PEŁEN-PERTURBACJI

W poniedziałek, 18 listopada 87 pracowników Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lipsku postanowiło nie opuszczać stanowisk pracy i pełnić całodobowe dyżury. Powołano Komitet Protestacyjny, który zażądał odwołania głównej księgowej, radcy prawnego i zastępcy prezesa. Załogę poinformowano, że spółdzielnia upada: zadłużenie przekroczyło 30 mld. zł, rolnicy wycofują się z kontraktów, co trzecią zlewnię przejęła konkurencja: mleczarnie ze Zwolenia, Opola Lubelskiego, Kurowa i Bidzin. Jedyłą

stwa rolno-spożywczego na terenie południowo-wschodnim naszego województwa, obejmującym swym działaniem 7 gmin z 30 punktami skupu mleka. Region lipski jest typowym rejonem rolniczym pozbawionym innego przemysłu. Upadek spółdzielni i zwolnienie 300 pracowników znacznie zwiększyłoby stan bezrobocia zarówno na terenie gminy jak i województwa".

Protest spółdzielców zyskał szeroki odzew w regionalnej prasie. Pisały na ten temat m.in. "Gazeta Wyborcza", "Słowo Ludu" i "Dziennik Radomski".

# Z REGIONU

szansą - stwierdzono - są śmiałe i natychmiastowe działania, w tym - zawieszenie spłaty odsetek od kredytu pobranego z Banku Gospodarki Żywnościowej w 1989 r. Kredyt ten opiewał na 6 mld zł i był 10-krotnie wyższy od normy tzw. najwyższych zobowiązań uchwalonych przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni.

Przewodniczący komisji zakładowej "S", **Wojciech Dziółko** powiedział "Gazecie Wyborczej": "Na naszych oczach zakład się rozpada. Zarząd lekką ręką oddaje majątek innym mleczarniom i twierdzi, że nic się nie opłaca. Mamy tego dosyć. Jeżeli gdzieś taka potrzeba, zaostrozimy formę protestu. Znajdziemy kilkunastu chętnych i rozpoczniemy głodówkę".

We wtorek po południu Komitet podjął uchwałę o samorozwiązaniu się. Nastąpiło to po walnym zebraniu załogi, na którym padły głosy, że radykalny protest niczego nie załatwi, i że kłopoty spółdzielni są zawinione nie przez Zarząd, lecz przez politykę gospodarczą rządu. Realizację postulatów postanowiono przekazać Radzie Nadzorczej.

Decyzja Komitetu zbulwersowała załogę. Redakcja "Biuletynu" dowiedziała się, że uchwała zapadła pod wpływem plotek o masowych zwolnieniach, które dotkną protestujących. Poza tym wykorzystano nieobecność jednego z głównych orędowników protestu, **Wojciecha Dziółki**, który przebywał w delegacji służbowej.

21 listopada wznowiono akcję protestacyjną i utworzono nowy Komitet Protestacyjny. Akcję popiera - jak nam oświadczone - ponad połowa załogi.

Od kilku dni działa w mleczarni Grupa Naprawcza złożona z przedstawicieli Rady Nadzorczej, związków zawodowych i Zarządu. W środę jej delegacja przebywała w Warszawie, by negocjować odroczenie spłaty kredytów i zaciągnięcie nowej pożyczki. Równocześnie toczyły się rozmowy z dostawcami mleka i kierownictwem sąsiednich OSM-ów. "Rozmawialiśmy jak mleczarze z mleczarzami. Nieuczciwa konkurencja i podkupowanie rolników być może zakończą się" - powiedział członek grupy, **Czesław Skrzek**.

Starania spółdzielców o restrukturyzację długu mleczarni poparł Zarząd Regionu "S" Ziemia Radomska. W oświadczeniu wydanym przez Prezydium czytamy: "OSM Lipsko jest jedynym zakładem przetwór-

## KAMPANIA WYBORCZA-- trwa

Trzeci tydzień trwa kampania wyborcza w komisjach zakładowych NSZZ "Solidarność". Jak na razie machina wyborcza porusza się bardzo powoli: nowe władze wyłoniono zaledwie w kilku komisjach zakładowych. Jedną z pierwszych była KZ "S" w Zakładach Zespołów Samochodowych, gdzie nowym szefem Związku został **Dariusz Banaszek**.

Prezydium Zarządu przypomina za naszym pośrednictwem, że **wybory w zakładach muszą zakończyć się przed 1 stycznia 1992 r.** Organizacje związkowe, które nie dochowają tego terminu, nie będą posiadać statutowych władz i stracą swoje uprawnienia.

## PROPOZYCJA-FUNDACJI GOSPODARCZEJ

Fundacja Gospodarcza "Solidarności" zamierza pomóc polskim przedsiębiorstwom w promowaniu ich produkcji za granicą. W Gdańsku tworzy się specjalne biuro marketingowe, które zorganizuje wystawę z ofertami zakładów.

Przedsiębiorstwa, które zainteresowane są tą ofertą powinny udostępnić Fundacji swoje materiały reklamowe i - w miarę możliwości - wzory produktów.

Dokładniejszą informacją służy Oddział Regionalny Fundacji - Radom, ul. Traugutta 30.

## PROCES-K.OWCZARKA---28-listopada

28 listopada, w czwartek, dojdzie do procesu K.Owczarka, oskarżonego przez prezydenta Radomia **W.Gęsiaka** o zniesławienie. Prezydent zarzuca szefowi Związkowego Biura Pracy, że publicznie nazwał go "niewiarygodnym prezydentem", czym naraził go na utratę zaufania społecznego i poniżył go w opinii publicznej. K.Owczarek nie zamierza się wycofać z niczego, co oświadczył w czasie trwania strajku w MPGK.

Początek rozprawy - godz. 12.00. Tego samego dnia odbędzie się proces z oskarżenia v-ce prezydenta **Lecha** przeciwko dziennikarzowi **Andrzejowi Dąbrowskiemu**.